

ZBIGNIEW CHOJNOWSKI

RYTMY I WYBRANE ASPEKTY RECEPCJI JOHANNESA BOBROWSKIEGO W POLSCE

Obecność twórczości Johanna Bobrowskiego (1917-1965) w Polsce należy do tych wątków recepcji literatury niemieckiej, które – począwszy od pierwszych lat 60. XX wieku – opisują przestrzeń poszukiwania polsko-niemieckiego zbliżenia i porozumienia, ale też kształtowania się podglebia, rzutującego na rodzenie się w późniejszym czasie idei regionalistycznych, tożsamościowych i antropologicznych. W polskim odbiorze Bobrowskiego zaznaczył się silnie nie tylko polonocentryzm, ale także ujawniło się uznanie dla łączenia oryginalnego poziomu artystycznego z przestrzeganiem wysokich wymagań etycznych.

W PRL eksponowano szczególnie fakt biograficzny, że ten poeta i pisarz wybrał po wojnie jako kraj osiedlenia NRD. Mieszkał we Friedrichshagen – tej dzielnicy Berlina, gdzie od 1938 r. mieszkała jego rodzina. Urodził się 9 kwietnia 1917 r. w Tylży (niem. Tilsit), w części Prus Wschodnich zwanej Pruską Litwą lub Małą Litwą. W latach 1925-1927 mieszkał w Rastenburgu (po 1945 r. Kętrzyn), a od 1928 do 1937 r. w Königsbergu, gdzie ukończył gimnazjum. W Berlinie studiował historię sztuki. Powołany w 1939 r. do Wehrmachtu, dosłużył się stopnia kaprała. Walczył we Francji, w Polsce, na północy Rosji; 8 maja 1945 r. został wzięty do niewoli radzieckiej w Kandau (łot. Kandava) w Kurlandii, czyli na Łotwie (około 280 km od miejsca urodzenia); do 1949 r. jako jeńiec pracował w kopalniach węgla pod Rostowem (Zagłębie Donieckie, Donbas). Nauczył się wówczas języka rosyjskiego. Ze Związku Sowieckiego powrócił do żony w Wigilię Bożego Narodzenia 1949 r. W 1950 r. objął stanowisko redaktora Altberliner Verlag Lucie Groszer, wydającej książki dla dzieci, a od 1959 r. redaktora działu

Prof. dr hab. ZBIGNIEW CHOJNOWSKI – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Humanistyczny, Instytut Literaturoznawstwa, Katedra Literatury Polskiej; e-mail: zbigniew.chojnowski@uwm.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5679-2199>.

literatury pięknej w Union Verlag – jedynym nie komunistycznym, lecz chrześcijańskim wydawnictwie w NRD, założonym w 1951 r. dla wschodnioniemieckiej CDU. Zmarł nagle 2 września 1965 r. w Berlinie¹.

Niektóre fakty z biografii Bobrowskiego w polskich tekstach o nim są zniekształcone, podawane błędnie lub przemilczane. Na przykład w żadnej publikacji przed 1989 r. nie spotkałem się z informacją, że przyszedł poeta, aby uzyskać świadectwo maturalne, w 1937 r. wstąpił do NSDAP. Żadnych istotniejszych i znaczących szczegółowych informacji życiorysowych nie uwzględnia zazwyczaj skrupulatny Tadeusz Oracki w biografii pisarza (Oracki 61-62).

Wraz z pojawieniem się utworów Bobrowskiego Polacy akcentowali jego krytyczny stosunek do Niemców, którzy czynili ludziom krzywdę z pobudek rasistowskich, nacjonalistycznych i związanych z historią idei *Drang nach Osten*. W swoich opiniach i komentarzach nierzadko powoływali się na artykuły niemieckich krytyków literackich, które zgadzały się z oficjalnym odczytywaniem jego utworów. Do zainteresowania się Bobrowskim przyczyniała się obecność motywów polskich w jego tekstach. Pewną rolę odgrywały koneksje z rodziną Josepha Conrada, którego opiekunem był Tadeusz Bobrowski, wujeczny dziadek Johannes. Pokrewieństwo przyczyniło się do późniejszej recepcji niemieckiego twórcy w kręgu anglojęzycznym, o czym pisał w londyńskich *Wiadomościach* Wiesław Toporowski (2).

Znaczące jest to, że polską recepcję Bobrowskiego otwierają cztery jego liryki zarówno w emigracyjnej *Kulturze* (1963, nr 9, s. 81-84), jak i krajowych – o profilu regionalnym (śląskim) – *Poglądach* (1963, nr 19, s. 7). Wśród nich znalazły się dwa odmienne przekłady wiersza „Mickiewicz”, który zresztą będzie jeszcze przekładany² i omawiany³ także później, oraz utworu, którego tytuł w translacji Nowakowskiego brzmi „Raport”, a w przekładzie Szewczyka „Sprawozdanie”. Poetycko-epicka miniatura portretuje polską Żydówkę Bajlę Gelblung, która po ucieczce z transportu z warszawskiego getta wstąpiła do polskiej partyzantki, a potem została ujęta w Brześciu Litewskim przez Niemców⁴.

¹ Pełniejszy biogram J. Bobrowskiego zob. Albrecht. Tutaj też bibliografia przedmiotowa pisarza.

² Zob. przekłady J. Koprowskiego (*Współczesność*, nr 3, 1966, s. 6), E. Wachowiaka (*Kamena*, nr 19, 1967, s. 4 – na kolumnie literackiej pt. „Wiersze poetów zza Odry” są też wiersze: Inge Muellera, Kurta Steingera, Hansa Cibulki, Guentera Kunerta i innych), Z. Wawrzyniaka (*Znak*, nr 183, 1969, s. 1203-1205), B. Faca (*Pomerania*, nr 5/6, 1970, s. 64-9).

³ Hoefert; Koczy; Wieczorek. Wiersz ten opublikował, wychodzący w Düsseldorfie dwumiesięcznik *Deutsch-polnische Hefte*, t. 7, 1964, s. 90, ważny dla podtrzymywania niemiecko-polskich relacji kulturowych.

⁴ Inność sposobu myślenia o Holokauście, relacjach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej Bobrowskiego i twórców niemieckiego miniseriale *Unsere Mütter, unsere Väter* (*Nasze*

Erwin Kruk tytuł wspomnianego wiersza przetłumaczył jako „Komunikat”⁵, a Piotr Lenz jako „Doniesienie”; tenże napisał o utworze, że jest on

opisem przesłuchania dziewczyny żydowskiej przez Niemców. Jedna z tysięcy, Bajla Gelblung, wyjęta zostaje z anonimowości śmierci. Sucho i rzeczowo opisana jest jej postać w polskim płaszczu żołnierskim; nienaganny jest wygląd oficerów niemieckich. Bobrowski nie wychodzi poza opis, pointa „odgrywa się” poza wierszem: bestialski mord nienaganych oficerów na dziewczynie złapanej w czasie ucieczki z transportu. (Lenz, „Motywy” 111)

Przedstawiony przykład zapoczątkował charakterystyczne zjawisko tłumaczeniowe, polegające na tym, że polscy translatorzy pozostawali w kręgu tych samych wierszy i opowiadań Bobrowskiego. Toteż prawidłowością jest to, że nierzadko dany jego tekst ma co najmniej dwa przekłady.

Pierwszymi tłumaczami Bobrowskiego byli wspomniani wyżej Tadeusz Nowakowski⁶ i Wilhelm Szewczyk (redaktor naczelny *Poglądów*), propagator dzieł Bobrowskiego, bez którego chyba nie można sobie wyobrazić recepcji literatury niemieckiej w powojennej Polsce. Jego opinie ukształtowały recepcję Bobrowskiego w Polsce Ludowej. To on jako pierwszy – już w 1964 r. – włączył go do kanonu literatury niemieckiej XX stulecia (Szewczyk, *Literatura niemiecka* 189, 190, 202, 373). Zarówno obu translatorom, jak też polskim komentatorom współczesnej twórczości Niemców bez wątpienia odpowiadało to, że Bobrowski nie identyfikował się z ruchem rewizjonistycznym, skupionym w ziomkostwach działających w Republice Federalnej Niemiec. W artykułach ogłaszanych zarówno w PRL, jak też w NRD pomijano krytyczny stosunek Bobrowskiego do komunizmu. Sugerowano niejednoznacznie, że osiedlenie się pisarza w Berlinie wschodnim było swego rodzaju deklaracją polityczną. O jego prawdziwym poglądzie na temat komunistycznego ustroju wypowiedział się w prasie emigracyjnej wzmiankowany już Wiesław Toporowski (2):

W Niemczech Wschodnich komuniści uważali go za „mieszczkańskiego humanistę”. Za granicą mówiono o nim, że jest „niemieckim Pasternakiem”.

matki, nasi ojcowie) z 2013 r. polega na tym, że poeta udokumentował przyjazny stosunek oddziały AK do osoby pochodzenia żydowskiego.

⁵ Bobrowski, „Komunikat”. Publikacją tego tłumaczenia uczczono pierwszą rocznicę śmierci poety.

⁶ T. Nowakowski (1917-1996), pisarz, reportażysta, współpracownik *Kultury* Jerzego Giedroycia, Radia BBC i Radia Wolna Europa, od 1953 r. mieszkał w Monachium. Nowakowskiego z Bobrowskim łączył nie tylko rok urodzenia, ale także kraj, czyli Prusy Wschodnie, przy czym pierwszy z nich przyszedł na świat w Allenstein, tj. Olsztynie na Warmii, a drugi w Tilsit, tj. w Tylży; po 1945 r. miejscowości nadano nazwę rosyjską – Sowieck (ros. Советск).

Bobrowski, który znał historię, nie miał nigdy złudzeń co do tego, czym jest naprawdę komunizm. Pogląd swój streścił w lapidarnym skrócie: „Komunizm polega na tym, że nikt nic nie ma, nikt nic nie wie i wszystko jest wspólne”.

Nowakowski ułożył z wierszy Bobrowskiego („Mickiewicz”, „Nad rzeką”, „Raport” i „Wilno”) poetycką opowieść o litewskich, wileńskich kresach. Szewczyk podał do druku swoje przekłady liryków Bobrowskiego („Joseph Conrad”⁷, „Mickiewicz”, „Sprawozdanie” i „Wezwanie”), aby unaocznic „«polską» substancję” tej poezji, „kontakt uczuciowy z krajobrazem wschodnim, z baśnią i legendą wschodnią” i „polską kulturą literacką” (WISZ 1963). Przedstawione wiersze są wizytówką autobiograficzną i światopoglądową Bobrowskiego, poświadczającą jego wyznanie, że wyrósł „nad Niemnem, gdzie współżyli Polacy, Litwini, Rosjanie, Niemcy, a nade wszystko Żydzi”⁸, a także Białorusini.

W latach 1964-1965 ukazały się w prasie zaledwie dwa tłumaczenia wierszy Bobrowskiego – „Kolneński taniec” i „Dzieciństwo”. Publikacja fragmentu powieści *Młyn Lewina* (*Levins Mülher*) była o tyle trafna, że wyprzedziła informację o Nagrodzie im. Henryka Manna na rok 1965 dla Bobrowskiego za tę powieść. Przygotowała grunt do pierwszych komentarzy do niej. W notatce, zamieszczonej w *Nadodrz* w numerze z pierwszej połowy czerwca 1965 r. (jeszcze przed śmiercią pisarza), czytamy:

Nagroda im. Henryka Manna na rok 1965 decyzją niemieckiej Akademii Sztuki (NRD) została przyznana Johannesowi Bobrowskiemu za powieść pt. *Levins Mülher*.

(...). Cała jego twórczość przesiąknięta jest realiami słowiańskimi. Przy czym realia te nie działają na autora wyłącznie swoją egzotyką. Bobrowski, którego tomiki *Sarmatische Zeit* i *Schattenland Stroeme* wyniosły poetę ponad innych poetów niemieckich, jest za takiego uważany także przez względnie postępowe ugrupowanie intelektualne NRF. W roku 1968 otrzymał nagrodę Grupy 47. Ostatnia książka Bobrowskiego, która ukazała się równocześnie prawie w NRD i NRF, traktuje o stosunkach polsko-niemieckich na obszarze byłego Westpreussen pod koniec ubiegłego stulecia. Powieść została zaatakowana przez zachodnio-niemieckie ośrodki nacjonalizmu. Stanowisko zajęte przez Bobrowskiego w ostatniej książce uważa się w NRF „za niegodne Niemca”. Głosom tym udzielił odpawy sam Bobrowski wywiadzie dla tygodnika „Sonntag”. Należałoby oczekiwać szybkiego wydania tej powieści w naszym kraju. (Wachowiak, „Nagroda”)

⁷ Wiersz „Joseph Conrad” w oryginale i w przekładzie Jana Koprowskiego wszedł do antologii *W imię Conrada. Joseph Conrad w poezji polskiej*, oprac. i wstęp T. Skutnik, Gdańsk 1977, s. 122-125.

⁸ Cytat z życiorysu, napisanego przez J. Bobrowskiego dla *Deutsches Schriftstellerlexikon*, Volkerverlag Weimar, 1961, s. 44, za: Wróblewski, 178.

Obszerniej do powieści Bobrowskiego odniósł się Wilhelm Szewczyk, przytaczając w felietonie nie tylko fragmenty uzasadnienia kapituły, ale też pozwalając sobie na wykładnię świata wykreowanego przez pisarza jako „wielkiego aktu oskarżenia” wobec niemieckich zwolenników „nacjonal-szowinizmu” (WISZ 1965). Szewczyk wykorzystał wywiad Bobrowskiego, którego udzielił Eduardowi Zakowi dla *Sonntag* (w numerze z 18 kwietnia 1965 r.). Opinie twórcy tu utrwalone były wielokrotnie powielane, w różnych okresach recepcji jego utworów, przez polskich literaturoznawców.

Szewczyk anegdotycznie połączył Bobrowskiego z Günterem Grassem. Wcześniej Nowakowski w *Kulturze* obok wierszy autora *Młynu Lewina* podał opowiadanie *Arbatzki w Jablonce* Siegfrieda Lenza (prozaika urodzonego w Prusach Wschodnich) z jego tomu, który został wydany w polskim przekładzie Marianny Świętek dopiero w 1988 r. pt. *Słodkie Sulejki* (wyd. 2, Olsztyn 2013) (Lenz, *So zärtlich*). Zanim wschodniopruskie pochodzenie Bobrowskiego w jego polskiej recepcji nabierze kluczowego znaczenia, przed 1989 r. łączono autora *Młynu Lewina* z Grassem i Lenzem z racji ich nienostalgicznego odnoszenia się do ziem, należących przed zakończeniem II wojny światowej do Niemiec. Wszyscy trzej pisarze należeli do Grupy 47. Interesujące jest to, że nostalgiczny tryb myślenia o twórczości autora tomu *Sarmatische Zeit* próbowali wzbudzić niektórzy niemieccy interpretatorzy literatury Prus Wschodnich na przełomie XX i XXI wieku, na przykład Dietmar Albrecht w komentowanej antologii podróżniczej *Ku Sarmacji. Dziesięć dni w Prusach. Miejsca, teksty, znaki* (351-355).

O niespodziewanym odejściu Johannes Bobrowskiego polska prasa literacka poinformowała lakonicznie w formie anonimowych notatek nekrologicznych. Najbardziej skrótowo uczyniło to *Życie Literackie* (nr 37, 1965, s. 10), podając, że zmarł „wybitny poeta liryczny” na stałe zamieszkały w NRD. Nieco szerzej fakt śmierci odnotowały łódzkie *Odgłosy* i zielonogórskie *Nadodrze*; redakcja pierwszego czasopisma podała komunikat w rubryce „Polonica”, przypominając, że Bobrowski był poetą i prozaikiem, znalazł uznanie „w obydwu częściach Niemiec”, miał „pochodzenie słowiańskie”, podejmował motywy polskie i „jest autorem dwu pięknych wierszy: *Joseph Conrad* i *Mickiewicz*”. Mylnie podano, że urodził się na Litwie. Spośród wpływów kulturowych wymieniono kulturę niemiecką, litewską, polską, bez wskazania na żydowską, cygańską (romską) czy przedchrześcijańską Słowian, Prusów i innych plemion bałtyckich. *Nadodrze*, poza stwierdzeniami, że Bobrowski miał „nieprzeciętny talent”, „obce mu było zaciętrzewienie i szowinizm”, „był zarażony bakcylem słowiańszczyzny”, zacytowało jego myśl

z wypowiedzi w *Sonntag* (w numerze z 18 kwietnia 1965 r.) o tym, że w swoich wierszach przedstawia „stosunek Niemców do wschodnich sąsiadów”. Podniesiono odejście od uproszczeń i „wysokie walory artystyczne” pisarstwa. Nie omieszkało wspomnieć o kilku nagrodach i wyliczyć nieomal całą, wydany i oczekujący na upublicznienie, dorobek Bobrowskiego, czyli książki poetyckie *Sarmatische Zeit (Sarmacki czas)* (1961), *Schattenland Stroeme (Prądy krainy cieni)* (1962) oraz powieść *Levins Muehle (Młyn Lewina)*. Zapowiedziano, że „wkrótce na półkach księgarskich NRD znajdzie się tom opowiadań Bobrowskiego”. „W literackiej spuściźnie pozostała jeszcze jedna powieść” („Johannes Bobrowski nie żyje”, *Nadodrze*, nr 15, 1965, s. 5). Jeśli idzie o nowele, to ukazały się one w zbiorze *Boehlendorff und Mäusefest* w roku śmierci ich autora. Wzmiankowana powieść to wydana w 1966 r. narracja pt. *Litauische Claviere* o ojcu literatury litewskiej, Kristijonasiu Donelaitsie (1714-1780). W polskiej recepcji nie zaistniały utwory Bobrowskiego dla dzieci.

Na antypodach zdawkowości nekrologów znajduje się felieton Wilhelma Szewczyka „Po śmierci Johanna Bobrowskiego” (opublikowany w *Życiu Literackim* nr 37, 1965, s. 2) oraz obszerny przeglądowy szkic Tadeusza Stefana Wróblewskiego „Po zgonie Johanna Bobrowskiego (1917-1965)” (*Przegląd Zachodni*, nr 1, 1966, s. 177-184). W obu artykułach autorzy zreferowali lub przytoczyli niemieckie i polskie ważniejsze wypowiedzi o twórczości Bobrowskiego z pierwszej połowy lat 60.

Szewczyk pośmiertną refleksję nad pisarzem rozpoczął od wspomnienia niedawnego z nim spotkania:

Jeszcze w maju rozmawialiśmy ze sobą serdecznie o współczesnych przyjaciółach, o współcześnie przeczytanych książkach – za biesiadnym stołem na zamku Wartburg, przechadzając się ulicami Weimaru, śpiewając te same pieśni przy rozklekotanym pianinie w hotelu „Pod słońcem”, który wszedł na zawsze do literatury światowej za pośrednictwem Tomasza Manna i jego *Lotty w Weimarze*. Miał wielkie plany pisarskie – ktoś ich nie ma? – opowiadał o Wschodzie, który wciąż był jego niepokojącą duchową ojczyzną, o Mickiewiczu, któremu poświęcił najpiękniejsze swe wiersze, o Conradzie, z którym się nie rozstawał, nawet o skromnym bracie literackim, o łuzycy [Jakubie – przyp. Z. Ch.] Barcie-Ciszynskim, któremu poświęcił jeden ze swoich tekstów lirycznych. (Szewczyk, „Po śmierci”)

Szewczyk dziwił się przedwczesnej śmierci Bobrowskiego, który zmarł z powodu sepsy po pęknięciu wyrostka robaczkowego, bo o twórcy myślał metaforycznie jako „litewskim turze”. Krytyk zreferował przychylnie głosy

czołowych polityków NRD o zmarłym twórcy⁹ – ministra kultury Hansa Bentziena i pierwszego sekretarza organizacji partyjnej Związku Pisarzy Niemieckich (Deutsche Schriftstellerverband), prof. Hansa Kocha. Obaj uważali Bobrowskiego za „walczącego żołnierza socjalistycznego humanizmu”. Szewczyk, ubiegając opinie sugerujące pełną akceptację ustroju NRD przez twórcę, przypomniał, że był on także znany w RFN i należał do Grupy 47. Zdementował też domniemanie, że nadgorliwy pogranicznik enerdowski zatrzymał wysłane przez stronę zachodnioniemiecką leki, które mogły uratować życie pisarzowi. Na końcu wyeksponował chętnie podnoszoną przez polskich krytyków literackich „antynacjonalistyczną, antypruską i antyhitlerowską” materię liryków i opowiadań Bobrowskiego, postulując ich polskie wydanie. Poinformował, że tłumaczenie powieści *Młyn Lewina* czeka już na druk.

Wróblewski, szkicując biografię i twórczość Bobrowskiego, opierał się zasadniczo na opracowaniach. Wskazał na formacyjny wpływ chrześcijaństwa na jego osobowość, o czym szerzej pisał mniej więcej w tym samym czasie Hubert Orłowski, twierdząc, że dla Bobrowskiego oczywiste było, że za wyrządzone zło musi być wymierzona kara (Orłowski). Ale to Wróblewski przekazał wiadomość, że pisarz w latach trzydziestych uczestniczył w antyhitlerowskim ruchu chrześcijańskim wzbudzonym przez pastora i profesora teologii ewangelickiej – Hansa Joachima Iwanda (1899-1960). Dodajmy, że chodzi o lata 1935-1937, kiedy tenże prowadził nielegalne seminarium duchowne w ramach Kościoła Wyznającego w Blöstau niedaleko Königsbergu (Królewiec), w którym Bobrowski uczył się w gimnazjum. Teolog dbał o dobre stosunki ekumeniczne z Kościołem prawosławnym.

Dopiero po nagłej i przedwczesnej śmierci Bobrowskiego 2 września 1965 r. ożywiła się i zintensyfikowała recepcja jego twórczości. Zgon właściwie jedynie wzmocnił chęć przyswojenia jej polszczyźnie, co wynikało z uznania pisarza przez środowisko Niemców przychylnych Polsce. W latach 1967-1969 ukazały się polskie tłumaczenia prozy Bobrowskiego w serii oficyny „Czytelnik”: *Młynu Lewina. 34 zdania o moim dziadku* w przekładzie Marii Kureckiej i Witolda Wirpszy (1967), *Uczyły myszy i innych opowiadań* w spolszczeniu Zofii Jaremko-Pytowskiej (1968) i *Litewskie klawikordy* w translacji Anny M. Linke (1969).

Zainteresowanie, wyrażające się liczbą publikacji sięgającą około 20 pozycji (przekładów wierszy i prozy, recenzji, szkiców, not) rocznie, utrzymywało

⁹ Powierzchnym przeglądem wzmianek i artykułów, które ukazały się w prasie niemieckiej po śmierci Bobrowskiego, jest anonimowy tekst „Przedwczesne odejście” (*Nurt*, nr 2, 1966, s. 59) na podstawie grudniowego wydania *Neue Deutsche Literatur* z 1965 r.

się do 1970 r., a w następnym okresie słabło, choć nigdy nie zamarło. Pewne ożywienie recepcyjne nastąpiło w 1976 r., kiedy to Państwowy Instytut Wydawniczy wydał w tzw. żółtej serii *Wiersze* ze wstępem i w tłumaczeniu Eugeniusza Wachowiaka. Stało się to dziesięć lat po pojawieniu się postulatu opublikowania wyboru poetyckiego Bobrowskiego w olsztyńskim wydawnictwie „Pojezierze” (pomysł zgłoszono w 1966 r. na łamach *Warmii i Mazur*¹⁰). W olsztyńskich nawet drobnych publikacjach wspomniano o twórcy jako kimś bliskim ze względu na miejsce urodzenia.

Zauważmy, że od początku recepcję Bobrowskiego utrwały czasopisma regionalne, żywotnie zainteresowane relacjami polsko-niemieckimi ze względu na bliskość granicy z NRD lub z powodu historycznej przynależności danego obszaru do Niemiec (chodzi o katowickie *Poglądy*, zielonogórskie *Nadodrze*, wrocławską *Odrę*, poznański *Nurt*, gdańskie *Litery i Pomeranię*, czasopisma olsztyńskie: *Głos Olsztyński*, *Gazetę Olsztyńską*, *Warmię i Mazury*, *Masurische Storchenpost* i inne).

Jeszcze przed ukazaniem się pierwszego wydania *Młynu Lewina* o powieści pisał między innymi Erwin Kruk; ten mazursko-polski twórca od początku swej drogi literackiej po jej kres wiernie odwoływał się do dorobku Johanesa Bobrowskiego zarówno w publicystyce i eseistyce, jak też w poezji (Kruk, „Bobrowski”)¹¹. Identyfikacja poety z Mazur z Bobrowskim wynikała ze wspólnoty kulturowego pochodzenia. Obaj urodzili się w Prusach Wschodnich i byli protestantami. *Młyn Lewina* rozgrywa się nad Drwęcą, a więc na obszarze graniczącym z okolicą rodzinną Kruka, który potwierdzając jedność liryki i epiki w dziele Bobrowskiego, a także inne wcześniejsze o nim spostrzeżenia, stwierdził:

Językiem obrazowym, w którym wiele poezji, ba! nawet spora ilość polskich wyrażeń gwarowych, bo przecież bohaterami są też prości ludzie znad Drwęcy – ukazał winę wielu pokoleń, napisał oskarżenie, które nie da się obalić. Winę ojców poprzedza bowiem wina dziadów, tę – wina pradziadów i tak dalej – jak w Biblii. (Kruk, „Czysty ton”)

¹⁰ Wspominał o nim i poparł Erwin Kruk w artykule „Czysty ton”. Znaczna część tekstu ukazała się w olsztyńskim *Biuletynie Klubu Literackiego w Olsztynie* „Przemiany”, nr 3, 1967, s. 3-5 jako wstęp do wyboru wierszy z pośmiertnie wydanego tomu Bobrowskiego *Wetterzeichen* (1967), zawierającego utwory: „Opuszczony dom”, „Doświadczenie”, „Wieś o północy” i „Z twoim głosem” (s. 5-8). Na podstawie tych publikacji można domniemywać, że Kruk był gotów do przełożenia tych liryków Bobrowskiego, których zbiór miałyby ukazać się w Olsztynie.

¹¹ Liryk wszedł do tomu poety pt. *Znikanie* (Olsztyn 2005). Został przedrukowany w antologii opracowanej przez Piotra Roguskiego *Do przyjaciela wroga. Niemcy w poezji polskiej*. Zob. też TSW 22-23.

Dla Janusza Segieta, recenzenta *Głosu Olsztyńskiego*, niebagatelne znaczenie miało to, że *Młyn Lewina* dotyczy ziemi chełmińskiej, sąsiadującej z Warmią i Mazurami, współlistnienia przedstawicieli różnych nacji (oprócz wyżej wymienionych chodzi o przybyszów z Włoch) i konfesji (katolików, luteran, baptystów, adwentystów). Recenzent docenił socjologiczną wartość „reprezentatywnej powieści Bobrowskiego”, jego „nieokiełznany żywioł obserwacji środowiskowej”, i umiejętność przetwarzania wspomnień z dzieciństwa. Określił tę prozę jako „kunsztownie skomponowany moralitet”, w którym dochodzi nie tylko do wskazania na winy niemieckich kolonizatorów, ale też na skutki krwiożerczego kapitalizmu.

Według Janusza Stycznia (poety związanego z Wrocławiem) *Młyn Lewina* jest „współczesnym poematem dygresyjnym prozą” z wyrazistym przesłaniem moralistycznym o rodzącym się rasizmie. Co rzadkie, zauważa sposób istnienia polskości w powieści:

Polska wraca w rozmowach jako „dawna Polska”. W dawnej Polsce się robiło to, w dawnej Polsce się robiło tamto. Polska kultura, obyczajowość, mentalność egzystuje jako coś dawnego i właściwie już zamierchłego. Jest tradycją, która należy omijać, do której nie należy się przyznawać, która jest ujęta w czarny nawias klątwy. (Styczeń 3)

W omówieniach dzieła Bobrowskiego wybija się kilka konstatacji. Jest ono ekspiacją za krzywdy wyrządzone Polakom przez Niemców. Jako charakterystyczną dla niego wskazywano zbieżność kreacji epickiej z liryczną. Zauważono pozorną idylliczność i artystyczną wagę detalu w kreowaniu świata. Krytykom nie umknęło umiłowanie przyrody i dialogowanie z przeszłością (Goreń; Żukrowski; Kaszyński).

Recepcyjne apogeum twórczości Bobrowskiego przypada na koniec lat 60., kiedy to powstają całościujące i problemowe szkice o niej autorstwa Huberta Orłowskiego (germanisty urodzonego w Prusach Wschodnich), Piotra Lenza, Eugeniusza Wachowiaka i Bohdana Kubickiego, który wykrył jedną z zasad rządzących światem literackim Bobrowskiego; polega ona na tym, że historia w jego narracjach „niepostrzeżenie przemienia się w opowieść o losach ludzkich, który były takie same wiele lat wstecz i bardzo niedawno temu” (Kubicki 9-10). W szkicach zaznacza się zarówno szacunek, jak i dystans krytyków literackich wobec pisarstwa Bobrowskiego. Po 1970 r. i w następnych dekadach jego dzieło na Warmii i Mazurach przesłonięte melancholijne powieści Ernsta Wiecherta (nauczyciela Bobrowskiego z czasów gimnazjum) oraz rozbrajająca ironią i humorem mazurska proza Siegfrieda Lenza, na Wybrzeżu – Güntera Grassa, a w całej Polsce – tylko w ograniczonym stopniu – książki noblisty z 1972 r. Heinricha Bölla (rówieśnika Johannesesa).

W latach 70. i 80. Bobrowski stał się w Polsce autorem antologijnym jako poeta¹², pisarz wojenny¹³, aforysta¹⁴, nowelista¹⁵, marynista¹⁶, eseista¹⁷. W 1980 r. w serii „Czytelnika” „Kolekcja Literatury NRD” ukazało się nowe tłumaczenie *Młynu Lewina* (jego autorką jest Edyta Gałuszkowa-Sicińska¹⁸), co zbiegło się z wejściem na ekrany filmu na podstawie powieści w reżyserii Horsta Seemanna (DEFA). Grała w nim Kalina Jędrusik. Obraz filmowy nie odbił się w Polsce zauważalnym echem. Współcześnie kojarzony jest on z problematyką Holocaustu i antysemityzmu.

Refleksja nad Bobrowskim i przypomnienie jego utworów po 1989 r. związały się z kształtowaniem się nowych idei regionalistycznych, szczególnie na Warmii i Mazurach za sprawą olsztyńskiego czasopisma *Borussia*¹⁹, choć nie tylko. Twórczość autora została poddana dyskursowi pamięciologicznemu i rozważaniom z kręgu geopoetyki²⁰. Włączono ją do konstruowania Prus Wschodnich jako „wspólnoty wyobrażonej”²¹.

Ostatnim, jak na razie, istotnym i znamionującym przełom w recepcji Bobrowskiego wydarzeniem jest drugie wydanie poprawione *Młynu Lewina*, zaopatrzone w posłowie Anny Matysiak, poetki²² (penetrującej swą mazurską tożsamość) i antropolożki literatury. Jej punkt widzenia antycypował Mieczysław Dąbrowski, zamieszczając w książce *Swój, obcy, inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej* rozdział pt. „Etnokultura in statu nascendi: Lenz – Kruk – Bobrowski – Panas – Krall” (Dąbrowski 113-126).

¹² *Dopowiedzenie świtu. Antologia poezji Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Przybliżenia. Poeci Niemieckiej Republiki Demokratycznej o Polsce; Antologia wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Strofy o walce i braterstwie. Antologia poezji; Poezja XX wieku. Austria, NRD, RFN, Szwajcaria; Strofy o teatrze. Antologia.*

¹³ *Sonata wiosenna. Opowiadania wojenne pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.*

¹⁴ *Tuziny aforyzmów.*

¹⁵ *Deutsche Novellen und Erzählungen der Gegenwart. Schriftsteller der Deutschen Demokratischen Republik; Historie bez tytułu. Współczesna proza Niemieckiej Republiki Demokratycznej; Antologia opowiadań pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.*

¹⁶ *Droga morską do Indii i jedenaście innych opowieści. Antologia prozy morskiej pisarzy NRD.* Książka ukazała się w Wydawnictwie Morskim w serii „Światowa Proza Morska”.

¹⁷ *Eseistyka literacka Niemieckiej Republiki Demokratycznej.*

¹⁸ Tłumacze pierwszego polskiego wydania *Młynu Lewina* – Maria Kurecka i Witold Wirpsza – przebywali w latach 70. na emigracji, mieszkając w Berlinie Zachodnim.

¹⁹ Zob. Henkys; Rott; Sobaszek.

²⁰ Zob. Konończuk 153-199; Chłosta-Zielonka.

²¹ *Prusy Wschodnie. Wspólnota wyobrażona* 22, 52, 54, 124, 201, 244, 261, 263, 267, 273, 436, 439, 441, 461, 462, 651-655, 656-664, 736, 740, 742, 746, 748, 751, 756, 757, 811, 812.

²² Zob. Matysiak.

Matysiak przedstawia Bobrowskiego jako pisarza nowoczesnego, który wykreował narratora-trickstera, podejmującego „ryzyko przeformułowania praw rządzących postrzeganiem świata” („Posłowie” 290)²³. Przekaz literacki pisarza – jej zdaniem – zyskuje nową aktualność wobec wyzwań XXI wieku i przeczucia załamywania się „stabilnej wizji świata” (292). Antropologiczno-cywilizacyjne odczytanie Bobrowskiego przewyżcza utrzymujące się od debiutu recepcyjnego wykładnie jego dzieła uzależnione od polsko-niemieckich antagonizmów i kompleksów.

Rytm polskiej recepcji Bobrowskiego wyznaczyły skumulowane w czasie wydania jego dwóch powieści i zbioru opowiadań, a następnie jedyne wyboru wierszy. Istotną rolę odegrali komentatorzy (niejednokrotnie jednocześnie tłumacze) współczesnej literatury niemieckiej. Książki Bobrowskiego opublikowane w Polsce pośmiertnie przypieczętują końcowy etap procesu, który doprowadził do słynnego i przełomowego wystąpienia hierarchów Kościoła katolickiego. Pisarz zmarł niejako w przeddzień ogłoszenia *Listu biskupów polskich do niemieckich* z 18 listopada 1965 r., w którym nadawcy napisali, że udzielają wybaczenia i proszą o nie. Toteż twórczość Bobrowskiego nie utrwaliła się głęboko w dyskursie na temat powojennych relacji polsko-niemieckich. W zbliżeniu polsko-niemieckim po 1970 r. poprzez literaturę bardziej przydatni okazali się żyjący pisarze niemieccy przychylni Polsce (Lenz, Grass) lub zmarli, których dorobek tonował napięcia między Polakami i Niemcami, a także dawał szansę uzyskania popularności (Wiechert). Recepcję Bobrowskiego określa rozproszenie i przygodność. Po 1989 r. nie wznawiano książek Bobrowskiego ani nie wydano nowych. Reedycja *Młyna Lewina* w 2020 r. jest wyjątkiem potwierdzającym regułę. Przekłady wierszy ukazujące się sporadycznie w prasie nie wywołały znaczącej fali recepcji. Impulsem nowego odbioru w kręgu badaczy stały się ewoluujące idee kulturowe odnoszone do literatury. Bobrowski nigdy nie stał się poetą i pisarzem pokoleniowym, lecz twórcą ważnym dla jednostek ze środowisk spoza centrali czy głównego nurtu zainteresowań literaturoznawczych. Podejmowane rzadkie próby aktualizacji semantyki dzieła Bobrowskiego nie zmieniają faktu, że pozostaje on w Polsce poetą i pisarzem zbyt trudnym (choćby przez intelektualizm i komplikacje narracji), mało zrozumiałym dla szerszej publiczności literackiej.

²³ Swoje przemyślenia autorka zawarła już w eseju „Rola dekonstrukcji w twórczości Johanna Bobrowskiego”.

BIBLIOGRAFIA

- Albrecht, Dietmar. „Biographie”. Johannes-Bobrowski-Gesellschaft e.V. www.johannes-bobrowski-gesellschaft.de/jb/index.html. Dostęp 31.07.2021.
- Albrecht, Dietmar. *Ku Sarmacji. Dziesięć dni w Prusach. Miejsca, teksty, znaki*. Tłum. Henryk Sekulski. Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”, 2003.
- Antologia opowiadań pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór i wstęp Hubert Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, 1980.
- Antologia wierszy poetów Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór Stefan H. Kaszyński i Eugeniusz Wachowiak, przedmowa Stefan H. Kaszyński, Wydawnictwo Poznańskie, 1979.
- Bobrowski, Johannes. „Dzieciństwo”. Tłum. Witold Wirpsza. *Współczesność*, nr 16, 1965, s. 6.
- Bobrowski, Johannes. „Kolneński taniec”. Tłum. Eugeniusz Wachowiak. *Nadodrze*, nr 7, 1965, s. 4.
- Bobrowski, Johannes. „Komunikat”. Tłum. Erwin Kruk. *Głos Olsztyński*, nr 173, 1966, s. 6.
- Bobrowski, Johannes. „Młyn Lewina”. Tłum. Stanisław Wilczek. *Poglądy*, nr 19, 1964, ss. 9-11.
- Bobrowski, Johannes. „Młyn Lewina. 34 zdania o moim dziadku”. Tłum. Maria Kurecka i Witold Wirpsza. Wyd. 2, Convivo, 2020.
- Chłosta-Zielonka, Joanna. „Poetyka miejsca u Johanna Bobrowskiego”. *Prace Literaturoznawcze*, z. 2, 2014, ss. 315-325.
- Dąbrowski, Mieczysław. *Swój, obcy, inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*. Świat Literacki, 2001.
- Deutsche Novellen und Erzählungen der Gegenwart. Schriftsteller der Deutschen Demokratischen Republik*, wstęp Jan Chodera, wybór Jan Chodera i Hubert Orłowski, autorzy wstępów i objaśnień Jan Chodera, Ryszard K. Nitschke, Hubert Orłowski, Edyta Połczyńska i Danuta Szczepańska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Dopowiedzenie świtu. Antologia poezji Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór Stefan H. Kaszyński i Eugeniusz Wachowiak, tłum. Stanisław Barańczak [et al.], Wydawnictwo Poznańskie, 1969.
- Droga morska do Indii i jedenaście innych opowieści. Antologia prozy morskiej pisarzy NRD*, wybór i przedm. Konrad Reich, tłum. Edgar Milewski, Wydawnictwo Morskie, 1986.
- Esejstyka literacka Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybrał i wstępem opatrzył Hubert Orłowski, Czytelnik 1980.
- Goreń, Andrzej. „Od przeszłości do teraźniejszości”. *Miesięcznik Literacki*, nr 2, 1968, ss. 116-117.
- Henkys, Juergen. „Wioski, plemiona, pieśni. Johannes Bobrowski po jednej i po drugiej stronie Niemna”. *Borussia*, nr 6, 1993, ss. 6-17.
- Historie bez tytułu. Współczesna proza Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór, wstęp i noty biograficzne Hubert Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, 1978
- Hoefert, Sigfrid. „Johannes Bobrowski und Adam Mickiewicz. Zu einem Gedicht auf den polnischen Nationaldichter”. *Mickiewicz Blätter*, z. 43, 1970, ss. 1-4.
- Kaszyński, Stefan H. *Nurt*, nr 9, 1969, s. 75-76.
- Koczy, Karol. „Temat polski w twórczości Johanna Bobrowskiego”. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie*, z. 3, 1972, ss. 103-116.
- Konończuk, Elżbieta. *Literatura i pamięć. Na pograniczu kultur (Erwin Kruk – Ernst Wiechert – Johannes Bobrowski)*. Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, 2000.

- Kruk, Erwin. „Bobrowski”. *Pomerania*, nr 1, 1998, ss. 19-20.
- Kruk, Erwin. „Czysty ton”. *Głos Olsztyński*, nr 251, 1966, s. 4.
- Kubicki, Bohdan. „Johannes Bobrowski – sztuka pisania (portret pisarza)”. *Litery*, nr 12, 1969, ss. 9-10.
- Lenz, Piotr. „Motywy w liryce i opowiadaniach Johanna Bobrowskiego”. *Germanica Wratislaviensis*, t. 13, 1969, ss. 109-124.
- Lenz, Siegfried. *So zärtlich war Suleyken. Masurische Geschichten*. Hoffmann und Campe, 1955.
- Matysiak, Anna. „Bobrowski”. *Borussia*, nr 31, 2003, s. 163.
- Matysiak, Anna. „Posłowie”. Johannes Bobrowski, *Młyn Lewina. 34 zdania o moim dziadku*. Tłum. Maria Kurecka i Witold Wirpsza. Wyd. 2, Convivo, 2020.
- Matysiak, Anna. „Rola dekonstrukcji w twórczości Johanna Bobrowskiego”. *Borussia*, nr 36, 2005, ss. 37-61.
- Oracki, Tadeusz. *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*. Instytut Wydawniczy „PAX”, 1983.
- Orłowski, Hubert. „Johannes Bobrowski”. *Kultura*, nr 33, 1967, ss. 3-4.
- Orłowski, Hubert. „Johannes Bobrowski”. *Nurt*, nr 10, 1966, ss. 16-17.
- Poezja XX wieku. Austria, NRD, RFN, Szwajcaria*, wybór Bernard Antochewicz, wstęp Leon Szwed, noty biograficzne Kazimierz Karkowski, Ossolineum 1980.
- Prusy Wschodnie. Wspólnota wyobrażona*, wybór, wstęp i opracowanie Hubert Orłowski i Rafał Żytyniec, przeł. Jerzy Kałużny i Rafał Żytyniec, Nauka i Innowacje, 2019.
- Przybliżenia. Poeci Niemieckiej Republiki Demokratycznej o Polsce*, wybór, przedmowa i noty biograficzne Stefan H. Kaszyński, Wydawnictwo Poznańskie, 1978.
- Rott, Dariusz. „Johannes Bobrowski i jego sarmacki temat”. *Borussia*, nr 8, 1994, ss. 93-102.
- Segiet, Janusz. „Dialog z przeszłością”. *Głos Olsztyński*, nr 233, 1967, ss. 6-7.
- Sobaszek, Erdmute. „Opis wnętrza”. *Borussia*, nr 16, 1998, ss. 207-209.
- Sonata wiosenna. Opowiadania wojenne pisarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, wybór, wstęp i noty biograficzne Karol Czejarek, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, 1982.
- Tuziny aforyzmów*, wstęp, wybór i oprac. Marian Dobrosielski, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1987.
- Strofy o teatrze. Antologia*, oprac. Katarzyna Madoń i Piotr Mitzner, Iskry, 1982.
- Strofy o walce i braterstwie. Antologia poezji*, Czytelnik, 1981.
- Styczeń, Janusz. „Młyn dobra i zła”. *Kultura*, nr 4, 1968, s. 3.
- Szewczyk, Wilhelm. *Literatura niemiecka w XX wieku*. Wydawnictwo Śląsk, 1964.
- Szewczyk, Wilhelm. „Po śmierci Johanna Bobrowskiego”. *Życie Literackie*, nr 37, 1965, s. 2.
- Toporowski, Wiesław. „Johannes Bobrowski”. *Wiadomości*, nr 32, 1972, s. 2.
- TSW [Tadeusz Siegfried Willan]. „Erwin Kruk und Johannes Bobrowski”. *Masurische Storchenpost*, nr 5, 2017, ss. 22-23.
- Wachowiak, Eugeniusz. „Nagroda im. Henryka Manna 1965 dla Johanna Bobrowskiego”, *Nadodrze*, nr 7, 1965, s. 4.
- Wachowiak, Eugeniusz. „Obszerny pień dębu”. *Litery*, nr 7, 1968, ss. 19-20.

- Wieczorek, John. „Johannes Bobrowski and Adam Mickiewicz”. *German Life and Letters*, nr 3, 1995, ss. 413-421.
- WISZ [Wilhelm Szewczyk]. „Co robią Niemcy”. *Życie Literackie*, nr 17, 1965, s. 2.
- WISZ [Wilhelm Szewczyk]. „Wiersze Johanna Bobrowskiego”. *Poglądy*, nr 19, 1963, s. 7.
- Wróblewski, Tadeusz S. „Po zgonie Johanna Bobrowskiego (1917-1965)”. *Przełęcz Zachodni*, nr 1, 1966, ss. 177-184.
- Żukrowski Wojciech. „Młyn nie tylko Lewina”. *Nowe Książki*, nr 24, 1967, ss. 1518-1519.

RYTMY I WYBRANE ASPEKTY
RECEPCJI JOHANNESA BOBROWSKIEGO W POLSCE

Streszczenie

Recepcja twórczości pisarza z Prus Wschodnich, Johanna Bobrowskiego miała w Polsce swoją historię zapisaną głównie w ośrodkach regionalnych. W oficjalnej prasie PRL ukrywano jego antykomunizm, natomiast eksponowano, że w roku 1949 zamieszkał w NRD. Utwory Bobrowskiego czytano z perspektywy winy Niemców – za zbrodnie II wojny światowej, jak też wcześniejsze. Polscy krytycy literatury akcentowali, że niemiecki autor ściśle łączy oryginalną poetykę z etyką i jest rzecznikiem niemiecko-polskiego porozumienia. W recepcji Bobrowskiego ujawnił się polonocentryzm, a także związek z kształtowaniem się nowoczesnego regionalizmu. Teksty tego autora stały się przedmiotem refleksji nad geopoetyką. Na początku XXI wieku dostrzeżono w pisarzu trickstera w rozumieniu antropologicznym.

Słowa kluczowe: pisarz z Prus Wschodnich; winy Niemców; poetyka i etyka; nowoczesny regionalizm; trickster.

RHYTHMS AND SELECTED ASPECTS
OF THE RECEPTION OF JOHANNES BOBROWSKI IN POLAND

Summary

The history of the reception in Poland of the work of the East Prussian writer Johannes Bobrowski has been recorded mainly in regional academic circles. His anti-communism stance was concealed in the official press of the People's Republic of Poland, and it was revealed that he had moved to East Germany in 1949. Bobrowski's works were read from the perspective of German guilt – not just for the crimes of World War II, but for earlier ones as well. Polish literary critics emphasised the fact that the German author closely combined original poetics with ethics, and was a spokesman for German-Polish understanding. The reception of Bobrowski revealed a certain polonocentrism, as well as a relationship with the shaping of modern regionalism. This author's texts thus became the subject for reflection on geopoetics. At the beginning of the 21st century, the writer was also observed to be a trickster in the anthropological sense of the word.

Keywords: East Prussian writer; German guilt; poetics and ethics; modern regionalism; geopoetics; trickster.